

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Piotrowicza
na 75. posiedzeniu Senatu
w dniu 28 kwietnia 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

W ostatnim czasie napływają do mnie niepokojące wiadomości z Krakowa związane z błędami w zarządzaniu instytucją kultury, jaką jest Capella Cracoviensis – doskonale znany w kraju i za granicą zespół wokalny-instrumentalny. Po odwołaniu twórcy i wieloletniego dyrektora Capelli Cracoviensis, Stanisława Gałońskiego, 31 października 2008 r., w jego miejsce na wniosek prezydenta miasta Krakowa, profesora Jacka Majchrowskiego, powołano organistę Jana Tomasza Adamusa. Postanowił on przy wsparciu kilku osób z władz miasta zmienić całkowicie profil działania zespołu, co stało się powodem licznych zwolnień doskonale wykształconych muzyków tworzących dotąd jego renomę i markę. Nowy profil wiąże się z koniecznością kompletnej zmiany instrumentarium ze współczesnego na historyczne, czego konsekwencją jest drastyczne zawężenie repertuarowe i niemożność elastycznego reagowania na tak wysokie dziś oczekiwania rynku muzycznego. W ten sposób niszczona jest wypracowana przez czterdzieści lat działalności znakomita formuła wszechstronnie działającej grupy kameralistów.

Proceder ten wywołał oburzenie środowisk muzycznych Krakowa i całej Polski. Przeciw likwidacji obecnego profilu Capelli Cracoviensis wypowiedziało się wiele autorytetów ze świata sztuki i nauki, między innymi Krzysztof Penderecki, Kazimierz Kord, Tadeusz Strugała, Elżbieta Stefańska, Krzysztof Jakowicz, rektorzy Akademii Muzycznej w Krakowie i w Katowicach oraz organizacje takie jak Związek Kompozytorów Polskich, Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków, Polska Akademia Umiejętności oraz muzycy dwudziestu pięciu zespołów orkiestrowych z całej Polski z Filharmonią Narodową na czele. Cała lista może być udostępniona do wglądu.

Zachodzą poważne wątpliwości co do kwalifikacji i kompetencji muzycznych obecnego dyrektora, pana Adamusa. Jego nominacja odbyła się z pominięciem procedury konkursu, co jest rzadkością w Polsce i jest niezgodne z zaleceniami Komisji Europejskiej, szczególnie jeśli chodzi o obsadzanie najbardziej znaczących stanowisk muzycznych. Nowy dyrektor, pan Adamus, nie ukończył studiów dyrygenckich ani menedżerskich. Na dodatek wprowadził w błąd władze miasta i opinię publiczną, podając, iż jest absolwentem konserwatorium w Amsterdamie, podczas gdy wiadomo, iż pobierał tam jedynie lekcje gry na organach i studiów nie ukończył.

Przez dwa i pół roku działalności pan Adamus doprowadził do patologicznych uchybień w zakresie finansowym i artystycznym. Przetrzymany muzyków etatowych na tak zwanych przestojach, wykorzystywał markę zespołu i dotacje na działalność pod jej szyldem grupy zaprzyjaźnionych muzyków, z którymi wcześniej współpracował. Muzycy etatowi zespołu od stycznia tego roku podejmują działania w swojej obronie. Znaleźli zrozumienie u radnych miasta Krakowa, którzy utworzyli specjalną komisję do zbadania sytuacji w Capelli Cracoviensis. Zmiana profilu zasłużonej placówki, na której sukces pracowały z wielką pieczołowitością pokolenia, budzi ich sprzeciw. Porównuje się takie działania do hipotetycznej próby przekształcenia teatru dramatycznego w teatr kukiełkowy. Sytuacja muzyków Capelli Cracoviensis jest bardzo trudna – zwolnienia odbywają się w atmosferze skandalu, muzycy etatowi praktycznie w ogóle nie są dopuszczani do pracy, co jest klasycznym przykładem mobbingu. W lutym bieżącego roku czterdziestu pięciu na pięćdziesięciu dwóch zatrudnionych muzyków podpisało wniosek o natychmiastowe odwołanie dyrektora Jana Tomasza Adamusa.

Zaskakujące jest stanowisko prezydenta miasta Krakowa w tej sprawie. Profesor Jacek Majchrowski przed wyborami chętnie rozmawiał z muzykami. Rok wcześniej wskutek ich interwencji zlecił przeprowadzenie audytu zewnętrznego, ten się jednak nie odbył. Obecnie zaś prezydent nie jest zainteresowany losami miejskiej instytucji kultury, której pracownikom tak niedawno wręczał Krzyże Zasługi. Rozwiązanie tego jakże poważnego konfliktu zlecił zupełnie niedoświadczony na swoim stanowisku wiceprezydent do spraw kultury Magdalena Sroce, która nie jest obiektywna i w swoim zadufaniu lekceważy nawet opinie autorytetów wypowiadających się w tej sprawie.

To, co dzieje się obecnie z Capellą Cracoviensis, nie znajduje precedensu w historii. Muzycy pozostają bezradni wobec wszechwładztwa i niekompetencji lokalnej władzy i proszą osoby władne, aby zajęły stanowisko odnośnie do zachowania niezminionej tożsamości artystycznej Capelli Cracoviensis jako dobra kultury polskiej. Nie stoi to w sprzeczności z ewentualną inicjatywą powołania odrębnego zespołu muzyki dawnej pod inną nazwą, jeśli nadrzędnym celem wiceprezydent Magdaleny Sroki jest spełnianie życzeń Jana Tomasza Adamusa.

Swoje oświadczenie kieruję do pana ministra w przeświadczeniu, że spowoduje to właściwą interwencję.

Stanisław Piotrowicz